

ROZMOWA

NIECH WINNICKI ZŁOŻY MANDAT

W Polsce zatarło się ważne rozróżnienie między **prawicą skrajną, nacjonalistyczną rasistowską, a prawicą demokratyczną i konserwatywną**

STANISŁAW SKARŻYŃSKI: W sobotę w „Superwizjerze” TVN pokazano urodziny Hitlera. Jaka jest skala polskiego neonazizmu?

RAFAŁ PANKOWSKI: Nie da się tego policzyć co do egzemplarza, ale można oszacować. Parę tysięcy ludzi by się bez wahania podpisało pod neonazizmem w twardej wersji, ze swastykami i portretami Hitlera.

Bardzo dużo młodych ludzi znajduje się w orbicie oddziaływania podobnych organizacji. Dla mnie szokujący był sondaż CBOS, w którym młodych ludzi - w wieku 18-24 lata - zapytano, czy popierają organizacje takie jak ONR, i aż 38 proc. odpowiedziało, że tak, popierają.

To nie jest większość, ale to jest bardzo znacząca mniejszość, która jest w orbicie oddziaływania ideologii bliskiej faszystom.

Problemem nie jest swastyka z czekoladowych wafelków, to jest karykatura. Problemem są dobre relacje z władzą.

- Tak, spotkanie paru osób przy torcie z obrzydliwym symbolem można by uznać za coś kuriozalnego i na tym skończyć dyskusję, ale droga od tego kuriozalnego marginesu do głównego nurtu życia społeczno-politycznego jest zdziwiająco krótka.

Jeden z bohaterów reportażu TVN jest asystentem posła na Sejm i szefem struktur regionalnych zarejestrowanej partii politycznej, jaką jest Ruch Narodowy.

Więc tu nie chodzi tylko o sam portret Hitlera, ale też o ideologię nienawiści rasowej, którą Hitler symbolizuje. Ta ideologia się szerzy na dużą skalę w dzisiejszej Polsce i to nie jest nowy problem, który nam spadł z nieba z dnia na dzień.

Stowarzyszenie Nigdy Więcej mówi o tym od ponad 20 lat i to, przed czym przestrzegaliśmy, materializuje

się na naszych oczach. Czas, by instytucje państwa zajęły się tym na serio, bo mamy wieloletnie zaniedbania w tej dziedzinie.

PiS ma szczególnie dużo za uszami?

- Od 2015 r. mamy do czynienia z wyraźną eskalacją działalności skrajnych nacjonalistów i neofaszystów oraz wzrostem liczby ataków na tle ksenofobicznym i rasistowskim, więc tym bardziej smutna jest polityka chowania głowy w piasek, którą symbolizowały m.in. rozwiązanie Rady ds. Przeciwdziałania Dyskryminacji Rasowej - to była decyzja premier Szydło - oraz wycofanie ze szkoleń policji podręcznika na temat walki z przestępstwami z nienawiści. Zresztą po interpelacji posła Adama Andruszkiewicza, byłego przewodniczącego Młodzieży Wszechpolskiej. W czasie sprawowania urzędu szefa MSWiA przez Mariusza Błaszczaka rozwiązano zespół ds. praw człowieka monitorujący działalność skrajnych organizacji.

Pamiętam też zawierające antysemityczne aluzje i insynuacje przemówienie Roberta Winnickiego w Sejmie, które było gorąco oklaskiwane przez posłów PiS. Szczególnie na poziomie lokalnym zdarzają się przypadki wspierania przez posłów PiS organizacji takich jak ONR. Na przykład przez sfinansowanie im transportu na uroczystości, w których wspólnie uczestniczą.

Posel Winnicki może załatwić wycofanie z sądu i umorzenie sprawy przez prokuraturę Zbigniewa Ziobry.

- To jest skandal, że poseł Winnicki skutecznie interweniował w interesie neofaszystów. Poseł powinien złożyć mandat, a wszystkie formacje polityczne, które nie zgadzają się z tolerowaniem faszystów w Polsce, powinny się tego od niego domagać. W Polsce



prof.
RAFAŁ PANKOWSKI
wykładowca
Collegium Civitas,
współzałożyciel
antyfaszystowskiego
stowarzyszenia
Nigdy Więcej

**SYMBOLIKA
NEONAZISTOWSKIEJ
ORGANIZACJI
"KREW I HONOR"
OD LAT JEST
OBECNA PODCZAS
DOROCZNYCH
PIELGRZYMEK
KIBICÓW NA JASNĄ
GÓRĘ, WIĘC
TO JEST TOLEROWANE
I LEGITYMIZOWANE
PRZEZ INSTANCJĘ
KOŚCIELNĄ**

zatarło się ważne rozróżnienie między prawicą skrajną, nacjonalistyczną i rasistowską, a prawicą demokratyczną i konserwatywną. To rozróżnienie jest bardzo ważne w demokratycznym społeczeństwie. Przecież trudno nam sobie wyobrazić, żeby chrześcijańsko-demokratyczni posłowie partii Angeli Merkel albo brytyjscy konserwatyści demonstrowali z neofaszystami, a w Polsce mamy z tym od kilku lat do czynienia co roku, podczas Marszów Niepodległości 11 listopada w Warszawie; niektórzy politycy PiS i Kukiz'15 idą wtedy ramię w ramię z neofaszystami i ONR-owcami.

Odciał się Mateusz Morawiecki. Napisał na Twitterze: „Propagowanie faszystów lub innych totalitaryzmów jest nie tylko niezgodne z polskim prawem. Jest przede wszystkim deptaniem pamięci naszych przodków i ich bohaterskiego wysiłku walki o Polskę sprawiedliwą i wolną od nienawiści. Nie ma przyzwolenia na tego typu zachowania i symbole”.

- Wypowiedzi premiera to ważne gesty, które należy docenić. Tylko należy mieć nadzieję, że pójdą za nimi konkretne działania.

To znaczy? Dzwoni do pana premier i pyta: panie profesorze, co ja mam zrobić, żeby naprawdę „nigdy więcej”?

- Elementarnym minimum jest egzekwowanie prawa. Artykuł 13 konstytucji i artykuły 256 i 257 kodeksu karnego zbyt często pozostają na papierze. Znany jest mi tylko jeden przypadek, gdy ten zapis konstytucji został przywołany przez sąd - w 2009 r., kiedy sąd w Opolu delegalizował Obóz Narodowo-Radykalny. A dziś ONR znowu działa i ma się świetnie, choć zdelegalizowano go już w 1934 roku.

Oczekiwałby pan delegalizacji tych organizacji?

- Odpowiednie instytucje do tego powołane powinny zbadać działalność nie tylko stowarzyszenia Duma i Nowoczesność, ale także kilku innych podobnych organizacji, m.in. ONR i Ruchu Narodowego, które ewidentnie są bardzo bliskie tym najbardziej skrajnym ideologiom.

Ale reakcja prawna i polityczna, nawet delegalizacja, nie jest wystarczająca. Trzeba wykonać olbrzymi wysiłek edukacyjny, i to na wielu poziomach, który pozwoliłby nam się zmierzyć z rosnącym problemem rasizmu i ksenofobii. Musimy pomyśleć, jaki kanon wartości przekazuje się w murach szkoły i poza nimi, jak reagujemy na to, co dzieje się w internecie albo jak wygląda kultura stadionu i co na ten temat mają do powiedzenia władze klubów i PZPN.

Jest jeszcze Kościół.

- W reportażu wyemitowanym przez TVN mocno obecna była symbolika międzynarodowej neonazistowskiej organizacji Krew i Honor, której hasłem jest „walka ze zdrajcami rasy”. Tak się składa, że symbolika tej organizacji od lat jest obecna podczas dorocznych pielgrzymek kibiców na Jasną Górę, więc to jest tolerowane i legitymizowane przez instancję kościelną. A podczas Świątowych Dni Młodzieży, gdy do Polski przyjechał papież Franciszek, służbę porządkową na Wawelu pełnili członkowie Młodzieży Wszechpolskiej w strojach z symbolami tej organizacji.

Mamy więc tendencję do akceptacji czy legitymizacji rasizmu i nacjonalizmu również w najbardziej nieoczekiwanych miejscach. Ale duża praca zostaje do wykonania nie tylko przez władzę, ale także przez wszystkich świadomych obywateli. Najwyższy czas bić na alarm. ●